

PARADIGM PDR-12

Jeśli za główne kryteria przyjąć głębię i potęgę niskich tonów, to kanadyjska propozycja jest nie do pobicia w swojej klasie.

BRZMIENIE

PDR-12 to demon niskiego basu. Producent podaje dolną częstotliwość graniczną na poziomie 24 Hz i nie wątpię, iż jest to prawdą. Charakterystyka przenoszenia ma dosyć osobliwy przebieg. Dwunastka najchętniej odtwarza częstotliwości najniższe, od ok. 25-30 Hz do mniej więcej 40 Hz. Najlepiej spośród wszystkich modeli w teście poradziła sobie z modulowanym tonem 20 Hz, chociaż ograniczenia gabarytów pomieszczenia odsłuchowego (zerowy rezonans osiowy przy 28 Hz) utrudniają tu jednoznaczną ocenę. Tak czy inaczej, PDR-12 doskonale nadaje się do sprawdzania, czy w nagraniu jest prawdziwy „dół”, czy też nie. Jeśli jest, to słyszymy go doskonale – bas dosłownie ściele się po podłodze, trzęsie ścianami, porusza powietrze. Jeśli dźwięk ma zdecydowanie mniejszą skalę, to znaczy, że w odtwarzanej muzyce nie ma najniższych składowych i musimy zmienić utwór lub płytę. Średniego basu jest już znacznie mniej niż najniższych pomruków, co było słychać na „Ray of Light” Madonny – ilość niskich tonów silnie zmieniała się z nagrania na nagranie.

Precyzja oczywiście nie jest mocną stroną PDR-a, chociaż muszę podkreślić, że na dużej części repertuaru muzycznego (pozbawionego tonów najniższych) subwoofer ten okazał godną pochwały powściągliwość i dobrą kontrolę basu. Brak podbić w średnim i wyższym podzakresie korzystnie oddziałuje na liniowość charakterystyki basu w przeciętnych pomieszczeniach mieszkalnych. Pod tym względem Paradigm prezentuje niezły poziom na tle dużych subwooferów. Ogólna rozpiętość dynamiki jest bardzo dobra, ale przy słuchaniu muzyki PDR-12 zanadto zmiękcza impulsy. Nieco tańszy Dali Concept Sub dysponował lepszym atakiem zarówno w nagraniach Petera Gabriela w zremasterowanych wersjach 5.1 DTS 96/24, jak i w „Paint the World” Chicka Corei (CD). Niemniej, na odpowiednio dobranym materiale muzycznym, Paradigm potrafi zaimponować, wytworząc falę niskiego „basiska”. Zwolennicy kina domowego w „czystej postaci” będą bardzo usatysfakcjonowani możliwościami tego „suba”, po-

PARADIGM PDR-12

Dystrybutor Polpak
tel. (22) 436 02 04
http://www.polpak.com.pl
Cena 1799 zł

OCENA	SKALA (0-10)
Liniowość	6 ▶ ████████
Rozciągnięcie	10 ▶ ██████████
Rytmiczność	5 ▶ ████████
Rozpiętość dynamiki	8 ▶ ██████████
Wyposażenie	5 ▶ ████████
SUMA	34 pkt



Dwa wielkie tunele BR skutecznie wspomagają 12-calowy woofer. Dwa rodzaje wejść sygnałowych. Te głośnikowe – niestety na archaicznych zaciskach sprężynkowych

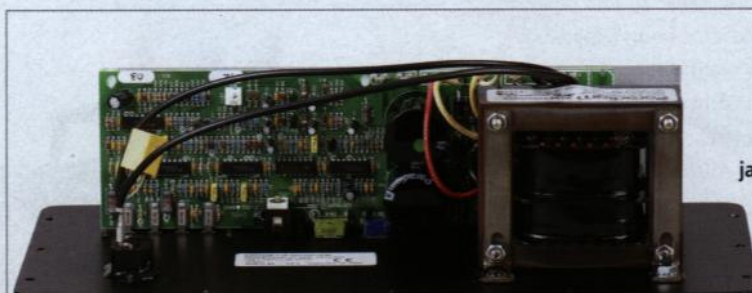
mimo że przy odtwarzaniu bardzo wymagających ścieżek 5.1 słyszalne jest spłaszczenie skali dynamicznej (czyżby jednak ograniczenia wzmacniacza?). Zaletą kanadyjskiej konstrukcji jest dobrze dobrany tunel basrefleksu, który pracuje ciszej niż w większości testowanych subwooferów.

KONKLUZJA

Kto szuka, nade wszystko, obszernego, miękkiego i głębokiego basu, ten zna już odpowiedź na pytanie, który model wybrać. Chyba że budżet przekracza 2000 zł... ■

BUDOWA

W PDR-12 zastosowano 12-calowy głośnik niskotonowy. Trudno szczegółowo opisać jego budowę, albowiem trwale przytwierdzona do przedniej ścianki maskownica uniemożliwiła jego wykręcenie. Oględziny od tylnej strony, po zdemontowaniu płytki wzmacniacza, ukazały, iż kosz jest stalowy, a rozmiary magnesu – słuszne. Na tylnym panelu czytamy, że wzmacniacz ma dużą rezerwę prądową i jest zbudowany na elementach dyskretnych (tranzystorach), co rzeczywiście jest prawdą. Transformator sieciowy ma moc 150 VA – jest to standard w subwooferach tej klasy. Ze stabilizacją zasilacza nie jest najlepiej, gdyż dioda na przednim panelu wyraźnie przygasa przy wysokich poziomach głośności, na wymagających nagraniach. Aby utrzymać konkurencyjną cenę PDR-12 (subwoofer ten jest wytwarzany w Kanadzie), zaoszczędzono na obudowie i wyposażeniu. Wykonano ją z 18-mm płyt wiórowych, bez jakichkolwiek wzmocnień wewnątrz, jak również materiałów wytłumiających. Sygnał doprowadza się za pośrednictwem monofonicznego wejścia LFE (z nieodłączną regulacją filtra) albo poprzez zaciski sprężynkowe (sic!). Jest jeszcze regulacja poziomu – i to wszystko. Trochę mało, ale do prostych systemów AV to wystarcza.



Wzmacniacz oparty na 150-watowym transformatorze i tranzystorach producent określa jako wysokoprądowy. Nie da się ukryć, że PDR-12 potrafi nagrzmieć...